

WERONIKA ŚWIERCZYŃSKA-GŁOWNIA

Sprawozdanie z seminarium warsztatowego Akademii Telewizyjnej oraz uroczystości wręczenia nagród laureatom I Konkursu Telewizji Polskiej na najlepszą pracę magisterską

Report on the worksop seminar organized by the Television Academy and on the ceremony of awarding the prize – winners of the I Polish Television Competition for the best master thesis

**I**STA QUIDEM VIS EST (to przecież przemoc) – pod takim tytułem odbyło się, zorganizowane przez Ośrodek Szkolenia – Akademię Telewizyjną TVP S.A. w dniach 2–3 grudnia 2002 roku, seminarium warsztatowe. Jego uczestnikami byli głównie reporterzy, wydawcy oraz dziennikarze programów informacyjnych Ośrodków Terenowych Telewizji Polskiej. Zarówno część warsztatowa, jak i spotkania seminaryjne poświęcone zostały próbie odnalezienia odpowiedzi na pytania dotyczące roli dziennikarzy w formułowaniu przekazu medialnego o kontrowersyjnej, na przykład z punktu widzenia prawa, treści.

Otwierając seminarium Janusz Cieliszak – Dyrektor Ośrodka Szkoleń – Akademii Telewizyjnej zwrócił uwagę na pojawiające się przed dziennikarzami wyzwania, pochodzące z pogranicza zawodowej etyki, warsztatowej rzetelności i wrażliwości na ludzką

krzywdę. Nowe wyzwania, którym muszą obecnie sprostać zarówno dziennikarze jak i reporterzy, związane są bowiem z ryzykiem komunikacyjnym i, co należy podkreślić, większą niż dotychczas odpowiedzialnością za słowo, a przede wszystkim za obraz.

Pierwszy panel dyskusyjny poprzedziła projekcja materiału nakręconego 7 sierpnia 2002 roku podczas wydarzeń w zakładach szczecińskiej „Odry” przez reporterkę Anetę Goduńską i ekipę OTV Szczecin. Uczestnicy obejrzel „surowy” zapis wydarzeń, który posłużył do przygotowania materiału przeznaczonego do emisji w programach informacyjnych TVP.

W opinii prof. Jacka Sobczaka – (UAM), Sędziego Sądu Najwyższego, tzw. „surowka” i materiał wyemitowany na antenie miały odmienny wydźwięk i tym samym prowadziły do różnych wniosków końcowych. Wyemitowanym materiałem, zdaniem prelegenta, stacja telewizyjna złożyła zwyczajny donos. Zostały bowiem pokazane twarze ludzi, którzy dopuścili się pobicia prezesa „Odry”. Z punktu widzenia dobra tych ludzi należało „zamazać” im twarze w celu ochrony ich dóbr osobistych. Zasada tajemnicy dziennikarskiej, zwłaszcza przy materiałach o kontrowersyjnym zabarwieniu, powinna być szczególnie przestrzegana. Zdaniem J. Sobczaka nie ma wątpliwości, że w tym wypadku autorka materiału tę tajemnicę złamała.

Odnosząc się bezpośrednio do tematu seminarium profesor podniósł również kwestię postrzegania mediów, i *de facto* ich roli, jako sterników wydarzeń. Czy będący świadkami omawianych zająć, obecni tam przedstawiciele różnych mediów mogli zapobiec tragicznemu w skutkach rozwojowi sytuacji? Czy też powinni i, co ostatecznie zrobili, jedynie obserwować i rejestrować wydarzenia? Wygłoszone w wystąpieniu tezy oraz postawione pytania stały się podstawą ożywionej dyskusji.

W opinii Tomasza Kosiora, operatora rejestrującego wydarzenia pod szczecińską „Odrą”, obowiązkiem operatora jest rejestrowanie wydarzeń, a nie uczestnictwo w nich. To jest kanon zachowania wszystkich dziennikarzy i towarzyszących im ekip. Demonstranci, bez względu na czas, miejsce oraz przedmiot sporu przyzwyczajili się, jego zdaniem, do obecności mediów i oka kamery. Nie ma już zazwyczaj żadnych prób zasłaniania obiektywu.

W kontrowersyjnej sprawie szczecińskiej „Odry” prokuratura – według słów Anny Gawłowskiej-Rynkiewicz – rzecznika prokuratury Okręgowej w Szczecinie – przeprowadziła analizę nagranych materiałów udostępnionego zarówno przez TVP jak i ekipy z innych, obecnych tam, stacji telewizyjnych. Można na nich zauważyć, oprócz stron konfliktu, również dziennikarzy prasowych. Z prawnego punktu widzenia byli oni świadkami pobicia prezesa „Odry” i nie zrobili nic, aby udzielić mu jakiegokolwiek pomocy. Można więc, na podstawie dowodów w postaci nagrania telewizyjnego, pociągnąć ich do odpowiedzialności za nieudzielenie pomocy! Oczywiście zarzut taki nie został dziennikarzom przedstawiony, ponieważ prokuratura traktuje ich w tym wypadku jako obserwatorów.

Wypowiedź ks. Janusza Nagórnego, profesora KUL, poświęcona została kwestii *moralnych i etycznych aspektów zachowań uczestników zdarzenia*. Zagadnienia etycz-

ne należy, jego zdaniem, ujmować w dwóch kategoriach. Pierwsza z nich to godność osoby ludzkiej, także przestępcy. Druga kategoria to ogólnie pojęte dobro wspólne, które musi zawsze pozostawać w harmonii z kategorią godności osoby ludzkiej. J. Nagórny postawił więc dziennikarzom pytania: Czy wobec tego w casusie „Odry” zaistniało zderzenie obu tych kategorii? Czy dają się one w takich wypadkach pogodzić? Drugą część swojego wystąpienia autor poświęcił analizie przekazu medialnego. Rozpoczął ją od wyróżnienia czterech płaszczyzn komunikacji. Pierwsza z nich to płaszczyzna ideologiczna i komercyjna, w której, w jego opinii, nie ma miejsca na powyższe kategorie. Druga to płaszczyzna polityczna, która ujmowana jest również jako kategoria władzy. Dziennikarz jest w niej zwolennikiem określonej opcji politycznej. Trzecia z wymienionych to płaszczyzna kulturowa. Jako ostatnią J. Nagórny wskazał płaszczyznę aksjologiczną – świat wartości. Równocześnie postawił pytanie, czy istnieje tym samym hierarchia wartości, do której dziennikarz musi się odnieść? Wybór określonej płaszczyzny komunikacji wpływa bowiem znacząco na formę i treść przekazu. Czy istnieje zatem i czym właściwie jest przekaz obiektywny? Zdaniem autora, „wejście” mediów w jakieś wydarzenie nie może pozostać bez wpływu na jego przebieg. W dziennikarstwie, w opinii J. Nagórnego, możemy jedynie mówić o „obiektywizmie błędnym” lub inaczej o „obiektywizmie względnym”.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad ks. Leon Dyczewski, profesor KUL, wygłosił referat poświęcony sensacyjności w procesie komunikowania i próbie odpowiedzi na pytanie: czy dobro sprzedaje się gorzej?

Proces tworzenia się społeczeństwa informacyjnego w Polsce, szanse oraz wynikające z niego zagrożenia został omówiony przez prof. Teresę Sasińską-Klas. Wskazała ona na dwutorowy charakter wyzwań, którym musi obecnie sprostać społeczeństwo. Z jednej bowiem strony jest to potrzeba dostosowania się do wymogów i standardów Unii Europejskiej. Jest to, zdaniem autorki, pierwszy rodzaj transformacji. Drugi natomiast związany jest z procesem włączania się do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Niezmiernie ważną rolę, z punktu widzenia stabilności i efektywności tego procesu, odgrywają media. Począwszy bowiem od małych, regionalnych, a skończywszy na ogólnopolskich redakcjach prasowych czy stacjach radiowych i telewizyjnych, zadanie mediów polega przede wszystkim na integrowaniu społeczeństwa. Nie sposób jednak nie zauważyć, że również same media ulegają stopniowym przemianom. Związane jest to ze zjawiskiem transformacji całego systemu medialnego w Polsce. Wraz ze zmianami na rynku mediów, zmienia się również popyt na określone techniki „obróbki informacji” oraz na kwalifikacje dziennikarzy. Powstaje tym samym nowa socjologia zawodów dziennikarskich. Na wzór CNN coraz popularniejsza staje się koncepcja „ruchomego biura”, która wypiera tradycyjną formę współpracy opartą na etacie. Również, w opinii T. Sasińskiej-Klas, telepraca, jest pożądaną – z punktu widzenia pracodawcy – formą współpracy. Szacuje się bowiem, że przynosi ona oszczędności rzędu 50% dotychczasowych kosztów obciążających pracodawcę z tytułu zatrudniania dziennikarzy. Eliminuje się również wszelkie ograniczenia geo-

graficzne i logistyczne. Nie wolno jednak, zdaniem autorki, pomijać kwestii obaw i ewentualnych zagrożeń wynikających z takiej formy współpracy. Trudności z zarządzaniem „na odległość” czy sprawnym systemem kontroli i weryfikacji pracy, to tylko przykładowe kwestie, z którymi przyjdzie się zmierzyć nowoczesnym redakcjom.

W drugiej części warsztatów odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom I Konkursu Telewizji Polskiej S.A. na najlepszą pracę magisterską.

W opinii Przewodniczącej Komisji, prof. dr. hab. Teresy Sasińskiej-Klas z Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, nagrodzone prace dotyczą ważnych elementów debaty publicznej, kształtującej opinię obywateli w naszym kraju. Prace konkursowe pokazują również, w jakim kierunku zmierza debata intelektualna młodych absolwentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej. Celem pracy Mai Nowakowskiej – zwyciężczyni konkursu – była chęć pokazania podstaw pracy w telewizyjnych programach informacyjnych. Autorka chciała stworzyć swoiste kompendium wiedzy o budowaniu informacji w TV dla przyszłych adeptów dziennikarstwa. Agnieszka Darbey, laureatka II nagrody, przeprowadziła w swojej pracy magisterskiej analizę polskiej sceny politycznej w kontekście udziału kobiet w życiu publicznym. Próbowwała również odpowiedzieć na pytanie o roli mediów w kreowaniu wizerunku polskich parlamentarzystek oraz zaobserwować jak kobiety same budują swój wizerunek. Joanna Klimczyk, zdobywczyni równorzędnego II miejsca, analizowała językowe sposoby radzenia sobie z trudnymi do przyjęcia społecznymi prawdami oraz z drażliwą kwestią publicznego przeproszania i przebaczenia. Szukała odpowiedzi, do jakiego stopnia akty performatywne, takie jak „przebaczam”, w wyniku upublicznienia (np. poprzez program „Wybacz mi”) zmieniają swój wydźwięk oraz w jaki sposób mogą one prowadzić do dewaluacji winy.

Laureatki konkursu otrzymały również listy gratulacyjne od minister edukacji narodowej i sportu – Krystyny Łybackiej. W imieniu Pani Minister oficjalnego ich wręczenia dokonała szefowa Gabinetu Politycznego Ministra – Małgorzata Tytus Ogrodnik. Odczytany został również list skierowany do laureatów konkursu przez Zarząd TVP S.A., podpisany przez wiceprezesa TVP S.A. Tadeusza Skoczka.

W wystąpieniu zamykającym konferencję Janusz Cieliszak, dziękując uczestnikom za udział oraz pracę w dwudniowym seminarium warsztatowym, wskazał na potrzebę kontynuowania spotkań. Analiza poświęcona zarówno merytorycznym, jak i warsztatowym aspektom emitowanych materiałów, stanowi bowiem doskonały materiał szkoleniowy. Dyskusje, z udziałem teoretyków oraz praktyków dziennikarstwa, pozwalają na profesjonalną i rzetelną ocenę przygotowywanych materiałów. Wyzwania, którym muszą obecnie sprostać dziennikarze powodują, że tego typu warsztaty stają się potrzebnymi, a wręcz niezbędnymi elementem doskonalenia dziennikarskiego rzemiosła.